

Morska „dyplomacja” Chin

NA MORZU POŁUDNIOWO-CHIŃSKIM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

03/2017

www.csm.org.pl



Dr Tomasz Gerlach

Dyplomata, znawca problematyki Azji Południowo-Wschodniej. Wieleletni radca do spraw kultury, nauki i technologii w krajach tego regionu, m.in. w Laosie, gdzie pełnił funkcję szefa placówki (charge d'affaires).

Już sama nazwa akwenu wskazuje, że to Chiny są tu głównym punktem odniesienia. Państwo Środka już od kilkunastu lat stara się podporządkować militarnie, ekonomicznie i technicznie ten obszar, a postępująca ekspansja powoduje zdrażnienia z sąsiadami i skupia uwagę świata. W spory z Chinami weszły Filipiny, Wietnam, Indonezja, Malezja, Brunei, a także Japonia i Tajwan.

MORSKA „DYPLOMACJA” CHIN NA MORZU POŁUDNIOWO-CHIŃSKIM | Dr Tomasz Gerlach

2

14 marca b.r. przypada 30 rocznica napaści Chin na tzw. Rafę Johnson South (dla Wietnamu: Gac Ma), leżącą w rejonie wysp Spratly¹, którą Wietnam uważa za swoje terytorium. W wyniku ataków chińskiej marynarki, zainicjowanych przez Pekin w 1987 roku i ponowionych rok później, Wietnam stracił kilkudziesięciu marynarzy oraz kilka wojskowych jednostek morskich. Wtedy Gac Ma było jedynie skupiskiem podwodnych skał. Zaraz po zwycięstwie Chińczycy rozpoczęli budowę na nich swoich instalacji wojskowych. W krótkim okresie czasu powstały tu konstrukcje lotniskowe oraz ruszyły prace geologiczne w poszukiwaniu ropy i gazu. Pekin wykorzystał wówczas ofertę wysuniętą w 1987 roku przez Komisję Oceanograficzną UNESCO zbudowania stacji badań naukowych na archipelagu wysp Spratly i usadowiły się tam także militarne; jest to obecnie jeden z najważniejszych dla Chin punktów strategicznych w akwenie, pozwalających na kontrolę ruchu statków.

¹ W nomenklaturze wietnamskiej są to wyspy Truong Sa, a w chińskiej Nansha.

Polityka faktów dokonanych

Chiny niemal w ogóle nie licząc się z opinią międzynarodową, prowadzą politykę małych kroków i faktów dokonanych, zajmując poszczególne atole. Wywołuje to lawinę sporów i roszczeń terytorialnych innych państw wobec niewielkich, o wręcz mikroskopijnym wymiarze wyrzuseń skalne, wystających nad, lub leżących tuż pod powierzchnią wód. Chiny w szybkim tempie wznoszą na nich instalacje militarne, budują lądowiska dla samolotów, wznoszą zabudowania mieszkalne i techniczne, zapoczątkowują wiercenia geologiczne. Opanowując ważne punkty strategiczne regionu na Paracelsach i Spratleyach, chcą zaprowadzić pełną kontrolę zarówno morskich szlaków komunikacyjnych południowo - wschodniego regionu Azji, jak i eksploatować bogate morskie i podmorskie zasoby naturalne. Jednym z nich jest też rafa Mischief, położona w sercu Spratleyów, którą Chiny odebrały Filipinom w 1994/1995 r., a w roku 2012 opanowały inny strategiczny punkt w rejonie shelfu Scarborough, należącego także do Filipin.

Pekin swe roszczenia podpira m.in. argumentami historycznymi, sięgając po wydarzenia sprzed wielu stuleci. Wyartykułowały je też na forum ONZ, pokazując

MORSKA „DYPLOMACJA” CHIN NA MORZU POŁUDNIOWO-CHIŃSKIM | Dr Tomasz Gerlach

3

mapę tzw. 9 linii². Pretensje terytorialne Chin w ogóle nie uwzględniają reguł dotyczących granic wód terytorialnych poszczególnych państw, bezustannie je podważają i gwałcą. Doprowadziły do skonfliktowania wszystkich państw regionu, co nasiliło się zwłaszcza w ostatnich kilku latach. Niekorzystny dla Chin arbitraż haski w sporze z Filipinami jeszcze zaostriżył chińską politykę faktów dokonanych. Na kolejnych atolach wysp Spratly czy Rafie Johnson South pojawiają się w szybkim tempie dalsze instalacje militarne i mieszkalne dla personelu chińskiego.

Reakcja Zachodu

W spory terytorialne na Morzu Południowo-Chińskim bardzo ostrożnie włączają się Stany Zjednoczone i Japonia. Większe państwa regionu już rozpoczęły modernizację swoich flot wojennych. Szybko wzrasta też w regionie zapotrzebowanie na sprzęt wojskowy. USA jeszcze za poprzedniej administracji zwiększyły pomoc dla swych sojuszników, zwłaszcza dla Filipin i Malesji. Japonia, po zmianie wewnętrznych praw także

odzyskała aktywność militarną w regionie (np. rozwija pomoc wojskową dla Filipin).

Chiny nie szczędzą okazji, by stosować różnego rodzaju presje na skonfliktowane strony. Władze Wietnamu, zapewne wskutek nacisków Pekinu, zakłócają stale organizowane przez swoich obywateli obchody kolejnych rocznic upamiętniających chińską napaść w 1987/1988 r., traktując je jako niebezpieczne antychińskie demonstracje. Także w ubiegłym roku policja wietnamska zatrzymała na krótko kilku organizatorów planowanej uroczystości w wietnamskim porcie w prowincji Tau³.

Antydyplomacja

Dr. Vuving w swym esej⁴ na temat sytuacji na Morzu Południowo-Chińskim wskazuje, iż Chiny zręcznie wykorzystują geopolityczne zawirowania dla osiągnięcia celu. Na przykład pierwsza napaść na atol Paracelski nastąpiła w 1974, gdy ówczesny Wietnam Południowy nie uzyskał

² Mapa 9 linii (kresek): oznaczenie na mapie terytorialnych roszczeń chińskich na Morzu Południowo-Chińskim.

³ Chodzi tu o miejscowość Vung Tau, stolicę prowincji Ba Ria-Vung Tau.

⁴ Vide: Dr. Alexander L.Vuving, „China’s Grand Strategy Challenge: Creating its own Island In the South China Sea”.

MORSKA „DYPLOMACJA” CHIN NA MORZU POŁUDNIOWO-CHIŃSKIM | Dr Tomasz Gerlach

4

wsparcia USA z powodu pojednawczej polityki Nixona wobec Chin, a ataki w 1987/88 r. przypadły na okres upadku Sowietów i świat nie zwrócił nawet uwagi na poczynania Chin w tym regionie. Zwrócił też uwagę na trzy cechy polityki chińskiej w tym akwenie:

1. unikanie otwartych starć militarnych,
2. kontrolowanie punktów strategicznych
3. używanie ich jako ośrodków logistycznych i baz dla demonstrowania siły i władzy Chin.

Ta swoista morska dyplomacja Chin ma mało wspólnego z ideami pokojowej koegzystencji, o co starają się państwa ASEAN-u. Wypracowały nawet wspólnie z Chinami 15 lat temu deklarację o kodzie postępowania państw położonych w akwenie Morza Płd.-Chińskiego⁵, ale obecnie wymaga ona głębokiej analizy i urealnienia wobec nowych wyzwań ze strony Chin. Dynamiczna sytuacja w akwenie, powstająca także z powodu nieustępliwej postawy Chin, by spory terytorialne załatwiać w dwustronnych negocjacjach, budzi poczucie niepewności i zmniejszanie się wzajemnego zaufa-

nia, co daje w konsekwencji eskalację zbrojeń i zagrożenie konfliktami militarnymi. Chiny nie okazują jednak jakichkolwiek oznak złagodzenia swego ekspansjonizmu, czy podzielenia się z państwami regionu bogatymi zasobami naturalnymi, jakie przypuszczalnie zalegają pod dnem Morza i będą nadal zagospodarowywać kolejne atole i podważać prawa poszczególnych państw do 200 milowych stref przybrzeżnych. Ta swoiście pojmowana przez Pekin dyplomacja morska stopniowo wywołuje nastroje antychińskie i odbija się echem także poza akwenem Morza Południowo-Chińskiego.

⁵ ASEAN-China 2002 Declaration on the Conduct of Parties In the South China Sea.

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH